

Janusz Nowiński

Unikalne znaczenie wody chrzcielnej i jej wykradanie do praktyk magicznych przyczyną ewolucji formy chrzcielnicy i jej zabezpieczenia

Seminare. Poszukiwania naukowe 35/2, 175-191

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JANUSZ NOWIŃSKI SDB
Instytut Historii Sztuki, UKSW

UNIKALNE ZNACZENIE WODY CHRZCIELNEJ
I JEJ WYKRADANIE DO PRAKTYK MAGICZNYCH
PRZYCZYNĄ EWOLUCJI FORMY CHRZCIELNICY
I JEJ ZABEZPIECZENIA

Materią sakramentu chrztu warunkującą jego ważność, obok sakramentalnej formuły, jest woda. Pierwsze świadectwa o błogosławieniu wody podczas ceremonii chrztu pochodzą z III wieku. Praktyka błogosławienia wody, która ma być użyta podczas sakramentu, zwraca uwagę na postrzeganie jej już w III w. jako materii wyjątkowej, co pozwala przypuszczać, że przestała to być „woda żywa”, lecz znajdowała się w wydzielonej przestrzeni, np. w basenie chrzcielny – piscinie. Konsekwencją faktu błogosławienia wody chrzcielnej w coraz bardziej rozbudowanej ceremonii *benedictio fontis* stało się przekonanie o jej jakościowej przemianie. W wodzie chrztu skutkiem jej błogosławieństwa, jest obecny Chrystus, Duch Święty, Trójca Święta, działając w niej z uświęcającą mocą – co poświadcza wielu autorów, m.in. Cyryl Jerozolimski, Cyprian, Jan Damasceński, Grzegorz z Nysy, Ambroży¹.

Miejszem przechowywania wody chrzcielnej przez długi okres, bo w wielu przypadkach aż do X w., był basen chrzcielny (piscina) baptysterium; czego potwierdzeniem jest m.in. przypuszczalne miejsce chrztu Mieszka I – baptysterium z piscinami na Ostrowie Lednickim². Zachowane przykłady chrzcielnych basenów wskazują na ich stosunkowo niewielką głębokość (maksymalnie ok 60 cm), która nie pozwalała na całkowite zanurzenie chrzczonej osoby, stąd ryt chrztu przewidywał częściowe zanurzenie katechumena wraz z polaniem jego głowy wodą chrztu – *immersio cum infusione*. Wraz z coraz powszechniejszą praktyką chrztu dzieci, znaną w Rzymie już od VI w., piscinę zaczęto zastępować chrzciel-

* Niniejszy tekst został ogłoszony jako referat na ogólnopolskiej konferencji *Wielkopolska kolebką państwa polskiego – 1050 rocznica Chrztu Polski. II Konferencja naukowa: Liturgia i teologia chrztu od starożytności chrześcijańskiej do czasów nowożytnych*, Lednica-Gniezno, 11-12 czerwca 2013 r.

¹ Por. K. R. Bürgener, *Über die Taufwasserweihe*, <<http://www.hochkirche.de/node/60>>, (data dostępu: 1.04.2013); zob. też: *Błogosławieństwo wody chrzcielnej*, w: B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Wyd. Pallottinum, Poznań 2006, s. 167-169.

² Por. T. Rodzińska-Choraży, *Baptysterium*, w: *Ostrów Lednicki*, red. K. Żurowska, Wyd. Gutenberg, Kraków 1993, t. 1, s. 103-167.

nicą. Formą udzielania chrztu dzieciom było początkowo trzykrotne zanurzenie w wodzie chrzcielnej (*immersio*). Od XII w. obserwuje się odchodzenie od tej praktyki na rzecz trzykrotnego polania głowy – *infusio*, co od XIV w. stanie się powszechnie obowiązującą praktyką³. Forma udzielania chrztu wpłynęła na ewolucję kształtu i wielkość chrzcielnego naczynia. Pierwsze świadectwa obecności chrzcielniczy w kościołach pochodzą z VIII w., w tym też czasie prawo udzielania chrztu otrzymują proboszczowie parafii. Rozporządzenie papieża Leona IV (+855) wprowadziło obowiązek ustawienia chrzcielniczy w każdym kościele parafialnym⁴.

I. AQUA SALUTIFERA, SANCTA ET INNOCENS – RYT KONSEKRACJI WODY CHRZCIELNEJ I JEJ UNIKALNY CHARAKTER

Św. Augustyn i św. Ambroży przekazują pierwszą informację o praktyce błogosławienia wody chrzcielnej w IV w., którą w „wodę zbawczą” przekształca tajemnica krzyża Chrystusa⁵. Przekonanie, że uświęcającą moc woda chrztu czerpie z krzyża, postrzeganego jako *arbor vitae*, dało początek starochrześcijańskiej praktyce zanurzania w niej podczas ceremonii jej poświęcenia niewielkiego krzyża, co Kościół wschodni praktykuje po dziś dzień. W Kościele zachodnim zanurzanie krzyża zastąpiono we wczesnym średniowieczu kreśleniem jego znaku zanurzonym w wodzie paschałem oraz potrójnym znakiem krzyża kreślonym na powierzchni wody przez celebransa⁶.

Najstarszy pełny ryt konsekracji wody chrzcielnej w piscinie lub chrzcielniczy⁷, zawierają sakramentarze zredagowane w VIII w. – *Sakramentarz Gelazjański* i *Sakramentarz Gregoriański*. Ceremonię, sprawowaną podczas Wigilii Paschalnej lub Wigilii Zesłania Ducha Świętego, rozpoczyna rozbudowana modlitwa konsekracyjna wody – *consecratio fontis*. Jej istotną częścią jest egzorcyzm, mocą którego przysza materia sakramentu, uwolniona od wszelkiej niegodziwości diabelskiej (*tota nequitia diabolicae*) staje się świętym i niewinnym (*sancta et innocens*) żywym źródłem wody odradzającej i oczyszczającej (*fons vivus aquae regenerans unde purificans*), przez co wszyscy obmyci w tej zbawczej kąpieli, dzięki działającemu w niej Duchowi Świętemu, dostępują łaski pełnego oczyszczenia (*omnes hoc lavacro salutifero diluendi, operante in eis Spiritu sancto, perfecti purgatinis indulgentiam consequantur*)⁸. Po modlitwie egzorcyzmu kapłan trzykrot-

³ Por. *Błogosławieństwo wody chrzcielnej*, s. 244-247.

⁴ Por. tamże, s. 238.

⁵ Por. Św. Ambroży, *De misteriis* 3, 14; Św. Augustyn, *In Ioannis Evangelium*, LXXX, 3, PL 35, szp. 1840.

⁶ Por. R. Bauerreiss, *Arbor vitae, der „Lebensbaum” und seine verwendung in Liturgie, Kunst und Brauchtum des Abendlandes*, Neuer Filser-Verlag, München 1938, s. 51-56.

⁷ W średniowiecznej terminologii liturgicznej chrzcielnicę określano nazwami: *baptisterium*, *fons*, *alveum*, *balneum*, *concha*, *labrum*, *lavacrum*, *lavorium*, *piscina*, *tinctorium*, *dolium baptisandi*.

⁸ Por. *Sacramentarium Gelasianum* XLIV, PL 74, szp. 1110-1111.

nie kreślił na wodzie dłonią znak krzyża; gest ten symbolizował również cztery rzeki Raju płynące na cztery strony świata. Obok egzorcyzmu, ważnym rytym, postrzeganym jako decydujący dla konsekracji wody chrzcielnej, którą zaczęto dzięki niemu postrzegać w kategorii *res sacra* – rzeczy świętej, było dodanie do niej świętych olejów Krzyżma i katechumenów⁹. Praktyka ta, znana wcześniej na Wschodzie i w Galii, ugruntowała się w liturgii rzymskiej w VIII lub na początku IX w.¹⁰ Konsekwowana w ten sposób woda chrztu jako materia sakramentu była istotowo różna od tzw. wody święconej, stosowanej powszechnie w ceremoniach liturgicznych i w praktykach dewocyjnych wiernych. Ukształtowany w średnio-wieczu ryt konsekracji wody chrzcielnej w zasadniczym kształcie pozostał w liturgii rzymskiej niezmieniony aż do 1890 r., gdy Kongregacja Rytów wprowadziła w *Rituale Romanum* wersję skróconą obrzędu¹¹.

Woda chrzcielna, konsekwowana raz w roku podczas liturgii Wielkiej Soboty lub w Wigilię Zesłanie Ducha Świętego, pozostawała w chrzcielnicy aż do przyszłorocznej ceremonii, przed którą opróżniano chrzcielnicę, wylewając „starą” wodę do studzienki sakrarium¹² w kościele lub na poświęconą ziemię grobów przykościelnego cmentarza¹³. Szczególny sposób traktowania wody chrzcielnej wynikał z faktu jej konsekracji, dzięki której stawała się ona rzeczą świętą i uświęcającą, nośnikiem boskiej mocy, jedyną i niezastępowalną materią sakramentu. O jej uświęcającym działaniu i unikalności dobrze świadczy postępowanie w sytuacji, gdy w ciągu roku znacząco ubyło konsekwowanej wody w chrzcielnicy. W takim przypadku dolewano do niej – bez dodatkowego obrzędu – zwykłą wodę, którą konsekwował kontakt z konsekwowaną materią¹⁴.

⁹ W niektórych diecezjach istniał zwyczaj, że po modlitwie poświęcenia, ale przed dodaniem świętych olejów, wierni mogli zabierać poświęconą wodę do domów.

¹⁰ Por. *Błogosławieństwo wody chrzcielnej*, s. 168.

¹¹ Por. tamże, s. 169.

¹² Termin sakrarium (łac. *sacrarium*) jest wieloznaczny, w tym przypadku odnosi się do niewielkiej studzienki pod posadzką kościoła, określanej nowożytnie również jako piscina, do której lewano wykorzystaną wodę chrztu, zesłoroczne oleje święte, a także wodę użytą do prania bielizny kielichowej. Zob. A. J. Nowowiejski, *Msza święta*, Płock 1940, s. 991.

¹³ Por. X. Schmidt, *Liturgik der Christkatholischen Religion*, Verlag von Friedrich Winkler, Passau 1833, t. 3, s. 58. W konstrukcjach niektórych chrzcielnic zachował się kanalik odprowadzający wodę z chrzcielnicy bezpośrednio do sakrarium lub do podstawionego naczynia. Przekonanie o świętości konsekwowanej wody chrztu dobrze ilustruje zalecenie bpa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego w jego *Epistola pastoralis* z 1601, gdzie gliniane naczynia, w których znajdowała się woda chrzcielna podczas czyszczenia chrzcielnicy polecał potłuc i zakopać przy kościele, a chusty lniane używane do czyszczenia spalić, por. P. Krasny, *Epistola pastoralis biskupa Bernarda Maciejowskiego z roku 1601. Zapomniany dokument recepcji potrydenckich zasad kształtowania sztuki sakralnej w Polsce*, Modus (2006)7, s. 143.

¹⁴ Por. X. Schmidt, *Liturgik ...*, s. 59.

2. *FONS VITAE ET REGENERATIONIS* – CHRZCIELNICE I EWOLUCJA ICH FORMY W KONTEKŚCIE OBECNOŚCI WODY CHRZCIELNEJ

Jak już było powiedziane wyżej, pierwsze świadectwa na temat obecności chrzcielnic w kościołach pochodzą z VIII w. Ich pierwotna forma, związana z rytym *immersio cum infusione*, przypominała zbiorniki na wodę w formie kadzi, kotłów czy też mis o cylindrycznym kształcie, wykonanych zazwyczaj z drewna. Ówczesny ryt chrzcielny i kształt chrzcielnic dobrze ilustruje miniatura z *Komentarza do Pieśni nad Pieśniami* z ok. 1000 r. z symboliczną sceną przyjmowania wiernych do Kościoła¹⁵ oraz miniatura z *Sakramentarza z Fuldy* z początku XI w. z przedstawieniem św. Bonifacego chrzczącego poganina¹⁶. Cylindryczny kształt przyjmują również chrzcielnice kamienne, pojawiające się w X w.¹⁷, a także odlane w brązie. Ich kompozycja wyraźnie różnicuje partię podstawy od czaszy (zwykle okrągłej lub wielobocznej – najczęściej oktagonalnej, symbolizującej, zgodnie z mistycznym znaczeniem liczby 8, odrodzenie do nowego życia przez chrzest¹⁸). Kompozycyjne wyróżnienie czaszy chrzcielnic ściśle wiąże się z obecnością w niej konsekrowanej wody chrzcielnej. Jej świętość, życiodajny charakter i zwycięską moc nad złem wyraźnie akcentuje dekoracja na powierzchni czaszy prezentująca stylizowane motywy roślinne – symbol drzewa życia (*arbor vitae*)¹⁹, zwycięski znak krzyża, sceny ewangeliczne związane z tajemnicą zbawienia, Chrystusa i świętych w chwale nieba, a także personifikacje cnót charakteryzujących życie chrześcijanina. Kontrastem dla dekoracji czaszy jest jej podstawa, gdzie zazwyczaj zgrupowane są przedstawienia ilustrujące pokonany mocą chrztu świat zła i grzechu. Spotyka się tu wyobrażenia symbolizujących szataną bestii (lwy, smoki, demoniczne maski), a także personifikacje występków.

¹⁵ *Komentarz do Pieśni nad Pieśniami* z opactwa Reichenau, ok. 1000 r., Bamberg Staatliche Bibliothek Msc. Bibl. 22, fol. 4v.

¹⁶ *Sakramentarz z Fuldy*, Bamberg, Staatliche Bibliothek, Ms. Lit. 1, saec. Xex, fol. 126v.

¹⁷ Por. A. Adam, *Wo sich Gottes Volk versammelt. Gestalt und Symbolik des Kirchenbaus*, Wyd. Herder, Freiburg-Basel-Wien 1984, s. 123.

¹⁸ Teologiczna symbolika oktawy pojawia się już w IV w. w nauczaniu św. Ambrożego; oktagonalny kształt posiadało wzniesione z jego polecenia baptysterium przy bazylice św. Tekli w Mediolanie. Symbolikę oktawy dobrze syntetyzuje komentarz Emila Malé: „Ośmioboczna forma chrzcielnic, której zastosowanie widzimy od czasów najdawniejszych, a która się utrzymuje przez cały ciąg średniowiecza, nie jest dziełem przypadku. Trudno nie dostrzec tu arytmetyki mistycznej, nauczanej przez ojców. Dla nich liczba osiem jest znakiem nowego życia. Następuje ona po liczbie siedem, która oznacza granicę nakreśloną życiu człowieka i życiu świata. Ósemka jest jak oktawa w muzyce; przez nią wszystko zaczyna się na nowo. Jest symbolem nowego życia, zmartwychwstania ostatecznego i zmartwychwstania zapowiedzianego, to jest chrztu.”, cyt. za: J. Starzyński, *Sztuka w sprzeczności liturgicznym. Baptysteria, chrzcielnice, kropielnice*, Arkady (1938)10, s. 522.

¹⁹Symbolikę *arbor vitae* w dekoracji chrzcielnic szeroko omawia Roman Bauerreiss, por. tenże, *Arbor vitae ...*, s. 57-64, autor zamieszcza rysunkowe przykłady romańskich chrzcielnic o czarach dekorowanych motywem *arbor vitae*.

Pragnę zaprezentować trzy przykłady romańskich kamiennych chrzcielnic ilustrujące ten typ dekoracji. Pierwszy to cylindryczna chrzcielnica z kościoła św. Bonifacego w Freckenhorst (1129 r.) z partią czaszy dekorowaną scenami ewangelicznymi i przedstawieniem ujarzmionych bestii u podstawy. Drugi przykład to kamienna chrzcielnica z katedry św. Jerzego w Limburgu an der Lahn z ok. 1235 r. o ośmiobocznej czaszy dekorowanej motywem *arbor vitae* oraz personifikacjami cnót, pod którymi ukazano pokonane personifikacje występków. Trzecim jest XIII-wieczna chrzcielnica z baptysterium w Parmie z czaszą w formie cylindrycznej misy oplecionej motywem roślinnej wici (*arbor vitae*) oraz przedstawieniem lwa i smoka w partii podstawy jako symboli pokonanego mocą egzorcyzmu szatana.

Dalszy rozwój kształtu chrzcielnicy w wiekach średnich w każdym przypadku będzie akcentował partię czaszy. Jednoznacznie jest to czytelne w występującej od XIV w. (w Polsce od ok. połowy wieku XV²⁰), i popularnej przez następne stulecia, chrzcielnicy o formie kielichowej. Jej kształt, nawiązujący bezpośrednio do kielicha – najświętszego z liturgicznych naczyń, budził przez to odniesienie jednoznacznie sakralne skojarzenia. O inspiracji kształtem kielicha świadczy dodatkowo obecność w kompozycji trzonu tego typu chrzcielnic formy nodusa – charakterystycznego zgrubienia, który w konstrukcji kielicha stanowi element chwytny, niemający funkcjonalnego zastosowania w przypadku chrzcielnicy. Moim zdaniem nadanie chrzcielnicy kształtu eucharystycznego naczynia z obmywającą z grzechów Krwią Chrystusa, określanego jako *novum sepulcrum Iesu Christi* – nowy grób Jezusa Chrystusa²¹, wiązało się ściśle z sakralizacją wody chrzcielnej, a także z teologicznym znaczeniem sakramentu chrztu, w którym umiera stary człowiek, aby w życiodajnej wodzie – obmyty z grzechów – odrodzić się do nowego życia w łasce²². Plastyczne i ikonograficzne wyróżnienie czaszy chrzcielnicy akcentowało obecność w niej konsekrowanej materii wody chrzcielnej, stanowiąc dla wiernych wizualny dowód jej świętej mocy i wyjątkowości.

²⁰ Por. J. Kuczyńska, *Średniowieczne chrzcielnice kamienne w Polsce. Katalog*, Wyd. KUL, Lublin 1984, s. 11.

²¹ Interpretacja symboliczna kielicha jako nowego grobu Jezusa Chrystusa – *novum sepulcrum Iesu Christi* znana była już w czasach karolińskich. W formułach konsekuracyjnych kielicha (np. w *Pontificale Romano-Germanicum*) określano go jako *corporis Christi novum sepulcrum*, czego ikonograficznym świadectwem jest dekoracja wykonanego z kości słoniowej *Kielicha św. Lebuinusa z Deventer* z pocz. IX w., naśladująca architekturę kaplicy grobu Chrystusa w Jerozolimie, por. J. Nowiński, *Ars eucharistica. Idee, miejsca i formy towarzyszące przechowywaniu eucharystii w sztuce wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej*, Wyd. Neriton, Warszawa 2000, s. 74-77.

²² Na temat teologicznej interpretacji chrztu jako faktu śmierci i zmartwychwstania zob. J. Słomka, *Wczesnochrześcijańskie nazwy chrztu*, Katowice 2009, rozdział V: *Śmierć i zmartwychwstanie – historia interpretacji* Rz 6,1-13, s. 123-151. Interpretację chrztu jako momentu śmierci i zmartwychwstania najlepiej oddaje architektura baptysteriów nawiązująca formą centralnej budowli kopułowej do jerozolimskiej Anastasis, a przez nią do tradycji antycznego mauzoleum. Wzorcowym przykładem takiego rozwiązania pozostaje baptysterium katedry w Pizie, por. Z. Bania, *Święte miary jerozolimskie. Grób Pański, Anastasis, kalwaria*, Wyd. Neriton, Warszawa 1997, s. 27-28.

3. [...] *KTÓRZY NADUŻYWAJĄ SAKRAMENTU CHRZTU, CHRZCZĄC LUB NAKAZUJĄC CHRZCIĆ WYOBRAŻENIA ZROBIONE Z WOSKU LUB INNEGO MATERIAŁU – PRAKTYKI MAGICZNE Z UŻYCIEM WODY CHRZCIELNEJ*

Praktyki magiczne z użyciem wody chrzcielnej są jedynie częścią szerokiego zjawiska obecności magii w średniowiecznej i nowożytnej Europie. Prezentowane zjawisko należy do znanej już w starożytności, i rozpowszechnionej w świecie słowiańskim, tzw. magii wizerunkowej (łac. *invultuatio*), najpowszechniejszej z technik magii sympatycznej, stanowiącej trzon praktyk zarówno „białej”, jak i „czarnej” magii²³. Istotą praktyk magii sympatycznej (zwanej też magią podobieństwa, analogii) jest wpływ na właściwy przedmiot magicznego zabiegu przez oddziaływanie na przedmiot pośredniczący, pozostający przez kontakt lub podobieństwo w jakimś stosunku z przedmiotem właściwym²⁴. W opisywanym przypadku, owym przedmiotem pośredniczącym były figurki wykonane najczęściej z wosku, ale też z ciasta, gliny, ołowiu, drewna lub szmat²⁵. Reprezentowały one osoby, w stosunku do których podejmowano magiczne zabiegi. Używano ich już w starożytności w magii miłosnej, mającej za cel pozyskanie uczucia danej osoby, ale przede wszystkim w praktykach czarnej magii, których celem było spowodowanie na adresata czarów cierpienia, choroby a nawet śmierci. Szkodę fizyczną można było w tym przypadku wyrządzić przez przebicie wizerunku igłą, nożem lub uszkodzenie go w jakiś inny sposób, np. przez wrzucenie do ognia lub mrowiska. Uważano, że owa symboliczna krzywda urzeczywistnia się na ciele ofiary. Przygotowaną w ten sposób figurkę umieszczano niekiedy w bliskości domu ofiary, np. zakopywano pod progiem lub przy ścianie; praktykę tą dobrze ilustruje gliniana figurka kobiety z III/IV w. po Chr., nakłuta 13 igłami (obecnie w zbiorach Luwru). Znaleziono ją w Egipcie przy fundamencie domu w glinianym garnku wraz z zaklęciem wypisanym na ołowianej tabliczce²⁶. Figurki ma-

²³ Na temat magii w świecie starożytnym zob. ostatnio A. T. Wilburn, *Materia Magica. The Archeology of Magic in Roman Egypt, Cyprus and Spain*, University of Michigan Press, Michigan 2012. Na temat magii w średniowieczu zob. R. Kieckhefer, *Magia w średniowieczu*, tłum. I. Kania, Wyd. Universitas, Kraków 2001; M. Ruff, *Zauberpraktiken als Lebenshilfe. Magie im Alltag vom Mittelalter bis heute*, Wyd. Campus, Frankfurt am Main 2003; M. Frömmel, *Magie und Hexenwesen im Mittelalter*, Wyd. Grin, München 2007.

²⁴ Por. R. Kieckhefer, *Magia ...*, s. 129-130 a także. E. Karwot, *Katalog magii Rudolfa. Źródło etnograficzne XIII wieku*, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1955, s. 47-48.

²⁵ Problematykę stosowania w praktykach magicznych figurek z wosku, określanych w obszarze j. niemieckiego jako *Atzmann*, szeroko omawia Bernhard Kretschmer w artykule: *Atzmann, wächsern bildt. Eine Skizze zum abergläubischen Crimen*, Iurratio 2008, Heft 1. Korzystałem z wersji internetowej tej publikacji zamieszczonej na stronie: <<http://www.brand-360.de/zeitschrift/ausgaben-2008/ausgabe-12008/74>>, (data dostępu: 15. 05. 2013). Przykłady figurek stosowanych w praktykach magicznych prezentuje m.in. ekspozycja Museum of Witchcraft w Boscastle (Wielka Brytania, Kornwalia).

²⁶ Musée du Louvre Inv. E 27145, zob. S. Kambitsis, *Une nouvelle tablette magique d'Égypte. Musée du Louvre, inv. E 27145 – IIIe/IVe siècle*, Bulletin de l'Institut Français d'Archéologie Orientale 76(1976), s. 213-223, Tabl. XXX.

giczne wieszano również na wietrze, aby – kołysane nim – powodowały u ofiary magicznych działań niepokój i brak snu.

Woskowych figurek używano także dla odwrócenia skutków przeprowadzonych magicznych działań z ich użyciem. W takim przypadku osoba, która cierpiała z powodu działania czarów, powinna wykonać własną figurkę z wosku i przeprowadzić na niej czynności analogiczne do tych, jakie wykonano wcześniej, aby jej zaszkodzić, np. nakłuwając ją igłami w miejscach chorych lub sprawiających jej ból. Po takim zabiegu figurka powinna być spalona w ogniu. Praktyka odczyniania czarów za pomocą woskowych figurek funkcjonowała przez całą historię ich istnienia aż po czasy nowożytne²⁷.

Figurek z wosku używano też dla poznania drogą magicznych zabiegów rzeczy tajemnych, np. miejsca ukrycia skarbów. W tym przypadku, odpowiednio przygotowana i magicznie „uzdatniona” figurka, nakłuwana igłami, miała wyjawiać pożądaną informację²⁸.

Dla zwiększenia czarodziejskiej mocy owych figurek, mających być fantomem magicznym osoby, wobec której podejmowano magiczne działanie, starano się je maksymalnie do niej upodobnić. Dlatego figurka otrzymywała jej płęć, ubierano ją niekiedy w ubranie z tkaniny pochodzącej z jej odzieży, dodawano też do niej często materie pochodzące od adresata czarów: włosy, paznokcie, krew, itp.

Z tego samego powodu, w praktykach magii wizerunkowej w średniowieczu, do istniejących już sposobów identyfikacji magicznych fantomów z rzeczywistą osobą dodano praktykę ich chrztu. Gotową figurkę chrzczono imieniem osoby, wobec której planowano czarodziejskie praktyki, jej imię umieszczano często bezpośrednio na figurce. W przekonaniu tych, którzy uprawiali ten rodzaj praktyk, ów „chrzest magiczny” – naśladujący sakramentalny chrzest – istotowo zmieniał charakter przygotowanej do czarów figurki, czyniąc ją zdolną do skutecznego reprezentowania rzeczywistej osoby. Praktykujący magię, chrzcząc figurkę osoby, byli przekonani, że dzięki temu zyskują nad nią magiczną władzę, która dokonuje się mocą działającą z materii sakramentu – wodzie chrzcielnej. Przedstawioną tu interpretację praktyki magicznego chrztu figurek zawdzięczamy relacji karme-

²⁷ Instrukcję postępowania dla odwrócenia i pokonania czarów za pomocą woskowej figurki podaje lekarz i przyrodnik Phillippus Aureolus Theophrastus Bombastus von Hohenheim (1493-1541), znany jako Paracelsus, w dziele *De occulta Philisophia*: [...], ist aber der mensch dermaßen bezaubert, das er sorgt, er komme umb ein aug, umb das gehör, umb seine mannheit, werde stumm, krumm, lam, so sol er ein ganzes bilt machen von wachs in festem glauben und die imagination stark in das bild gesezt und im feur gar verbrent nach rechter ordnung [...]” cyt. za: B. Kretschmer, *Atzmann, wächsern bild ...*, gdzie w przypisie 21 autor podaje również inne dzieła Paracelsusa, w których porusza kwestię woskowych figurek i czarów.

²⁸ Taki przypadek odnotowano w 1339 r. w cysterskim klasztorze Bolbona we Francji, którego mnisi, co wykazało dochodzenie opata Durandusa zlecone przez papieża Benedykta XII, przygotowane z wosku figurki kładli najpierw na ołtarzu w kaplicy św. Katarzyny, aby nabrały mocy i przyjęły imię świętej. W skrzyni, gdzie znaleziono jedną z takich figurek, znajdowało się też 9 igieł, którymi miała być nakłuwana i zmuszana w ten sposób do wydania miejsca ukrycia skarbów, por. M. Ruff, *Zauberpraktiken als Lebenshilfe ...*, s. 85.

lity Guido Terreni (Terrena, ok. 1270-1342), którą w 1320 przedstawił papieżowi Janowi XXII w odpowiedzi na jego zapytanie, skierowane do grupy teologów, w kwestii ustalenia kwalifikacji różnych praktyk magicznych²⁹. Guido uznał również chrzczenie figurek dla celów magicznych jako herezję zasługującą na karę³⁰.

„Magiczny chrzest” figurki nie był tylko zewnętrznym naśladownictwem sakramentalnej ceremonii. Dla jego przeprowadzenia konieczna była oryginalna materia sakramentalna – konsekrowana woda chrztu oraz oleje Krzyżma i katechumenów. Święte materie przechowywano w świątyniach parafialnych, a ich kustoszami byli ich proboszczowie. Rzeczą oczywistą jest, że osoby, które zamierzały użyć materii sakramentu chrztu do celów magicznych, mogły wejść w jej posiadanie w sposób nielegalny, najczęściej przez kradzież.

Trudno wskazać dokładnie od kiedy czarodziejskie praktyki z użyciem wody chrzcielnej i olejów świętych mają swój początek. Najstarsze świadectwa o wykradaniu z kościołów oleju Krzyżma pojawiają się już w czasach karolińskich. Obradujące w 813 r. synody w Arles (kanon 18) i w Mainz (kanon 27) nakazały kapłanom, pod karą odsunięcia z urzędu, strzec pod zamknięciem (*sub sigillo*) oleju Krzyżma i nie udzielać go nikomu z powodu używania go w celach leczniczych i magicznych (*sub praetextu medicine et maleficii*)³¹. Podobne zalecenie prezentuje kanon 20. synodu w Tours – z tego samego roku – wyjaśniając dodatkowo, że Krzyżmo wykradano też w przekonaniu, że jeśli mający stanąć przed sądem, a zwłaszcza na tzw. sądzie bożym, posmaruje się nim lub je spożyje, to podczas przesłuchania uniknie oskarżenia (*nequaquam ullo examine deprehendi posse a multis putatur*)³².

O działaniach magicznych z użyciem materii wody chrzcielnej dowiadujemy się z ksiąg penitencjarnych, piętnujących tę praktykę jako grzeszną, z zarządzeń synodalnych a także instrukcji i podręczników dla inkwizytorów oraz z procesów inkwizycyjnych. Najstarsze źródła pochodzą z końca XII i 1. połowy XIII w.

²⁹ „Sic baptizans, quantum ex facto proponitur, intendit et credit quod ymago ex tali baptismo haberet virtutem talem et ad hoc eam baptizat, quod per baptismum in ea efficiatur talis virtus malefica. Et hoc videtur ex natura baptismi talis, tanquam ex proprio signo signati. Sicut enim verum baptisma exterius signum est quod interius in baptizato aliquod per baptismum causatur, sic tale falsum et pemiciosum baptisma videtur adhiberi ad talem imaginem ut in ea per baptismum talem aliquid efficiatur ut habeat efficaciam ad maleficium [...]”, cyt. za: A. Boureau, *Le pape et les sorciers: Une consultation de Jean XXII sur la magie en 1320 (Manuscrit BAV Borghese 348)*, École Française de Rome, Rome 2004, s. 70-72. Na temat uznania praktyk magicznych przez Jana XXII jako herezji zob. T. A. Gałuszka, *Magia jako factum hereticale. Wokół bulli Jana XXII „Super illius specula”*, Przegląd historyczny (2006)2, s. 221-240; I. Iribarren, *From Black Magic to Heresy: A Doctrinal Leap in the Pontificate of John XXII*, Church History: Studies in Christianity and Culture (2007)76, s. 32-60.

³⁰ „Baptizare ymages ad maleficium, etsi patenter sit sortilegium, nihilominus habet iudicari per ecclesiam committere heresim”. cyt. za: A. Boureau, *Le pape et les sorciers...*, s. 74.

³¹ Por. L. M. Eisenschmid, *Vergleichbare Darstellung aller allgemein verbindlichen und provinziellen Kirchensatzungen der katholischen Kirche [...]*, Berlin 1832, s. 473.

³² Tamże.

Dobrym przykładem dla pierwszej grupy źródeł jest księga penitencjarna z połowy XIII w. autorstwa cysterskiego mnicha Rudolfa z opactwa w Rudach na Śląsku, znana dziś jako *Katalog magii Rudolfa*³³. W rozdziale IX *O czarodziejskich praktykach dziewcząt i złych kobiet*, w punktach 36-37, autor relacjonuje w interesującej nas kwestii następująco: (36) „A co niektórzy wyprawiają z żabami, olejem św. [Krzyżmem - J. N.], wodą chrzestną i postaciami Komunii św., tego nie da się wprost opowiedzieć. (37) Inne, które się mają za mądrzejsze w tej szatańskiej sztuce, robią sobie figurki mężów to z wosku, to z ciasta, to z innego materiału i wrzucają je albo do ognia, albo do mrowiska, aby ich kochankowie cierpieli. Tego rodzaju odrażające praktyki w tej materii i jeszcze wiele innych znajdziesz cherubinie [kapłanie - J. N.], jeżeli roztropnym pytaniem przy spowiedzi będziesz pilnie kopał pod ścianą [sumienia ludzkiego]”³⁴.

Współczesnym potwierdzeniem informacji mnicha Rudolfa na temat czarodziejskich praktyk z użyciem materii sakramentalnych są zalecenia dla biskupów polskich diecezji przedstawione w 1248 r. przez papieskiego legata Jakuba na synodzie obradującym we Wrocławiu³⁵. W statucie 21 *De sacris fontibus, corpore Christi, de Chrismate et oleo custodiendis sub sera legat* stwierdza, że na terenie polskich diecezji uprawiane są praktyki magiczne z użyciem wody chrzcielnej, najświętszego Ciała Jezusa Chrystusa i Krzyżma, w związku z czym biskupi powinni polecić w swoich diecezjach, aby materie te były trzymane pod zamknięciem³⁶.

Bardzo cennym dokumentem potwierdzającym używanie wody chrzcielnej do praktyk magicznych, a pośrednio wskazującym na rozległą skalę tego zjawiska w średniowiecznej Europie, jest list wysłany 22 kwietnia 1320 r. w imieniu papieża Jana XXII przez kard. Wilhelma de Peyre Godin do inkwizytorów Carcassonne i Tuluzy. Papież prosił w nim i nakazywał – przez kardynała – aby inkwizytorzy zwrócili uwagę na tych, którzy przyzywają wstawiennictwa demonów i z nimi się zadają, a wśród nich także na tych, którzy „[...] w sposób wyraźny zawarli pakt posłuszeństwa z demonami; tworzą lub nakazują tworzyć jakiegokolwiek wyobrażenia, lub w jakiegokolwiek inny sposób wiążą się z demonami lub wykonują praktyki magiczne w wyniku przyzywania demonów; nadużywają sakramentu chrztu, chrzcząc lub nakazując chrzcic wyobrażenia zrobione z wosku lub innego materiału; tworzą, z pomocą przywoływania demonów, lub nakazują tworzyć te wyobrażenia w jakiś sposób”³⁷. Kilka miesięcy później, w październiku 1320 r., Jan XXII zwrócił się do grupy dziesięciu teologów z prośbą o precyzyjne ustalenie kwalifikacji różnych praktyk magicznych i przyzywania demonów. Respondenci,

³³ Zob. E. Karwot, *Katalog magii...*, s. 17-30.

³⁴ Tamże, s. 26.

³⁵ Por. T. Gromnicki, *Synody prowincjonalne oraz czynności niektórych funkcjonaryuszów apostołskich w Polsce do r. 1357*, G. Gebethner i Sp., Kraków 1885, s. 56-57.

³⁶ Por. tamże, s. 66.

³⁷ Cyt za: T. A. Gałuszka, *Magia jako factum hereticale...*, s. 226; autor podaje łacinski tekst listu wraz z jego tłumaczeniem.

a wśród nich cytowany już Guido Terreni, uznali uprawianie czarów za herezję (*factum hereticale*)³⁸. Ciekawą informację na temat skali zjawiska świętokradczego traktowania sakramentu chrztu w praktykach magicznych i świadomości społecznej w tym zakresie w XIII w. zawiera odpowiedź dominikanina Augustyna Gazothusa, który uważa za heretyka tego, kto rzeczywiście jest przekonany, że sakramenty jako takie mogą wywoływać złe skutki lub czary, i ta opinia jest podstawą jego działania. Postuluje zatem, aby uznano za heretycki każdy pogląd, który głosi, że możliwe jest zaszkodzenie komuś przez wizerunek wykonany z wosku, uważa jednak, że realizacja tego postulatu jest praktycznie niewykonalna, gdyż należałoby uznać za heretyków większość mu współczesnych³⁹.

Ważnym źródłem potwierdzającym praktykę chrztu magicznych wizerunków jest podręcznik inkwizycji, napisany około 1321 r. przez dominikańskiego inkwizytora Bernarda Gui – *Practica (officii) inquisitionis heretice pravitatis* [Sprawowanie (urzędu) badania heretyckiej nieprawości]⁴⁰. W rozdziale VI *De sortilegis et divinis et invocatoribus demonum* autor podaje zestaw pytań, jakie inkwizytor powinien postawić czarownikom podczas przesłuchania. Jedno z nich brzmi następująco: „Należy osobliwie rzetelnie zbadać co wiedzą oni o wszelakim zabobonnym, pozbawionym szacunku czy świętokradczym postępowaniu z sakramentami Kościoła, a osobliwie z sakramentem Ciała Chrystusa, także odnośnie nabożeństw i miejsc świętych [...] o zatrzymywaniu hostii albo kradzieży Krzyżma lub oleju świętego [oleju chrztu - JN] z kościoła; dalej o wizerunkach z wosku lub innych chrzczonych i o sposobie tego chrztu, a także w jakim celu i z jakim skutkiem; dalej o wyobrażenia z ołowiu i o sposób w jaki zostały wykonane”⁴¹.

4. CHRZCIELNICE MAJĄ BYĆ STRZEŻONE POD ZAMKNIĘCIEM Z POWODU CZARÓW – ZABEZPIECZENIE WODY CHRZCIELNEJ W ZARZĄDZENIACH KOŚCIOŁA

Powszechność procederu wykradania wody chrzcielnej do celów magicznych spowodowała reakcję Kościoła i decyzje o zamykaniu chrzcielnicy. Według mojego rozeznania, pierwsze zarządzenie odnośnie do zabezpieczenia wody chrzcielnej pojawia się pod koniec XII w. w *Konstytucjach Synodalnych* Odon de

³⁸ Por. tamże, s. 227-228.

³⁹ Por. tamże, s. 229.

⁴⁰ Zob. *Księga inkwizycji, podręcznik napisany przez Bernarda Gui*, wstępem opatrzyła Petra Seifert, przekład z łaciny M. Pawlik, tłum. J. Zychowicz, Wyd. WAM, Kraków 2002.

⁴¹ „Item, inquiratur maxime de hiis que sapiunt superstitionem quamcumque, aut irreverentiam, aut iniuriam circa sacramenta Ecclesie et maxime circa sacramentum Corporis Christi, necnon circa cultum divinum et loca sacra; item de Eucharistia retenta, vel de chrismate, vel de oleo sancto furatis de ecclesia; item de ymaginibus cereis vel aliis baptizatis et de modo baptizandi, et ad quos usus seu effectus; item, de faciendis imaginibus de plumbo et de modo faciendi, et ad quos effectus [...]”; C. Douais, *Practica inquisitionis heretice pravitatis auctore Bernardo Guidionis ordinis fratrum predicatorum*, Paris 1886, s. 292-293. Przytaczam odnośny fragment w oryginalnym brzmieniu, gdyż tłumaczenie zamieszczone w polskiej edycji *Practica inquisitionis* jest niedokładne, por. *Księga inkwizycji ...*, s. 193.

Sully – biskupa Paryża w latach 1196-1208, wydanych w roku 1197. W paragrafie 3. rozdziału III *Capitula baptismum tangentia* znajduje się nakaz, aby chrzcielnice, z powodu czarów, były strzeżone pod bezpiecznym zamknięciem; podobnie mają być zachowane pod kluczem oleje święte: „*Fontes sub sera clausi custodian-tur propter sortilegia. Chrisma similiter et sacrum oleum sub clave servetur*”⁴². Zarządzenie *Konstytucji Synodalnych* biskupa Odon odnośnie do zabezpieczenia chrzcielnic powtarzały in extenso synody innych diecezji⁴³.

Oficjalne stanowisko w kwestii zabezpieczenia sakramentalnych materii przed profanacją i świętokradczymi działaniami zajął Sobór Laterański IV, zwołany w 1215 r. z inicjatywy Innocentego III. Konstytucja 20 soboru *De chrismate et eucharistia sub sera conservandis* nakazywała: „[...] we wszystkich kościołach należy skrupulatnie strzec i przechowywać pod kluczem krzyżmo i Eucharystię, aby nie mogła sięgnąć po nie zuchwała ręka dla dokonania czegoś strasznego lub bezbożnego. Jeśli odpowiedzialny za ich strzeżenie, nieostrożnie je zostawi, zostanie suspendowany z urzędu na trzy miesiące. Jeżeli przez jego niedbałość doszłoby do bezbożności, poddany zostanie surowej karze”⁴⁴. Konstytucja soboru porusza wprawdzie jedynie kwestię zabezpieczenia przed profanacją Eucharystii i oleju Krzyżma, ale obradujące po soborze synody licznych diecezji rozszerzają to zalecenie także na chrzcielnicę, polecając zamykanie jej z racji praktyk magicznych z użyciem wody chrztu. Przykładem może być synod diecezji Durham z 1220 r., który w punkcie *Fontes sub sera claudantur* zaleca: „chrzcielnice mają być trzymane pod bezpiecznym zamknięciem z powodu czarów. Podobnie Krzyżmo i święty olej [chrztu] mają być strzeżone pod kluczem”; powtarza też soborowe sankcje dla duchownych z tytułu zaniedbań⁴⁵. Synod prowincjonalny Szkocji, obradujący w 1225 r., powtarza te zalecenia i dodaje, aby w każdym kościele, gdzie sprawuje się chrzest, była chrzcielnica, czy to drewniana czy kamienna, która ma być odpowiednio zakryta i z szacunkiem utrzymana⁴⁶.

⁴² *Odonis de Soliaco Parisiensis Episcopi synodicae constitutiones*, cap. III, 3, w: J. D. Mansi, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, Antonius Zatta, Venetiis 1778, tomus XXII, szp. 675.

⁴³ Por. A. Carpin, *I sacramenti nelle „Constituzioni Sinodali” di Ricard „the poor” (Riccardo “il povero”, 1217 ca)*, Edizioni Studio Domenicano, Bologna 2005, s. 36.

⁴⁴ *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. II: (869-1312), układ i opracowanie A. Baron, H. Pietras, Wyd. WAM, Kraków 2004, s. 259. Oryginalna wersja tekstu: „Statuimus ut in cunctis ecclesiis chrisma et eucharistia sub fidei custodia clavibus adhibitis conserventur, ne possit ad illa temeraria manus extendi, ad aliqua horribilia vel nefaria exercenda. Si vero is ad quem spectat custodia, ea incaute reliquerit, tribus mensibus ab officio suspendatur, et si per eius incuriam aliquid nefandum inde contigerit, graviori subiacet ultioni.” *Concilium Lateranense IV*, 20, w: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta* [...], Basileae 1972.

⁴⁵ „*Fontes sub sera clausi teneantur propter sortilegia. Chrisma similiter, et sacrum oleum sub clave custodian-tur.*” *Concilium Dunelmense*, D. Wilkins, *Concilia Magnae Britanniae et Hiberniae* [...], Londini 1737, vol. 1, s. 576.

⁴⁶ „*Baptisterium habeantur in qualibet ecclesia baptismali lapideum vel ligneum, competens, quod decenter cooperiatur et reverenter conservetur [...].*” *Concilium provinciale Scoticanum*, D. Wilkins, *Concilia*..., s. 614.

Najstarszym zachowanym dokumentem z terenu Polski, zawierającym posoborowe zalecenia odnośnie do zabezpieczenia sakramentalnych materii, są statuty synodu prowincjonalnego we Wrocławiu z 1248 r., przeprowadzonego przez legata papieskiego Jakuba. Uczestniczyli w nim biskupi większości polskich diecezji⁴⁷. W przywoływanym już statucie 21. synodu *De sacris fontibus, corpore Christi, de Chrismate et oleo custodiendis sub sera* legat papieski, stwierdziwszy, że Eucharystia i materie sakramentu chrztu przechowywane są bez zabezpieczenia i przez to łatwo są wykradane do celów magicznych, nakazuje polskim biskupom, aby na synodach swoich diecezji zarządzili z odpowiednimi sankcjami, aby we wszystkich kościołach chrzcielnice, Krzyżmo, olej chrztu i Ciało Chrystusa były starannie zamykane pod kluczem i były niedostępne tak, aby nikt niepożądany nie miał do nich dostępu; taka troska uniemożliwili sięganie po nie w celach magicznych⁴⁸.

5. *FONTES OMNIUM ECCLESIARUM SUB CLAVE SERANTUR DILIGENTISSIME*
– ZABEZPIECZENIE WODY CHRZCIELNEJ, ZMIANA FORMY CHRZCIELNICY

Chrzcielnice od początku swojej historii były przykrywane pokrywą, zwykle drewnianą, celem uchronienia wody chrzcielnej od zanieczyszczeń. Zalecenia synodalne i wizytacyjne biskupów często kładły nacisk na to, aby chrzcielnica była należycie przykryta (*fons decenter coopertus*). Konsekwencją zarządzeń nakazujących przechowywanie wody chrzcielnej w chrzcielnicy *sub clave* – pod kluczem, było wzmocnienie pokryw najstarszych formą chrzcielnic w typie kół lub cylindrycznych kadzi okuciami oraz metalowymi konstrukcjami mocującymi na nich żelazne sztaby lub skoble kłódek. Ten typ zamknięcia występował najczęściej, zwłaszcza w kościołach parafialnych, i był stosowany jeszcze w okresie nowożytnym, o czym świadczą zachowane zamknięcia pokryw chrzcielnic w kościele św.św. Piotra i Pawła w Nowym Żmigrodzie z pocz. XVI w.⁴⁹ i w kościele św. Stanisława bpa w Świniarach z poł. XVII w.

Obok prostych zamknięć w formie płaskiej pokrywy, w 1. połowie XIII w. pojawiają się nad cylindrycznymi chrzcielnicami efektowne pokrywy stożkowe, zamykane skoblem i kłódką, zwykle zdobione ornamentalnie lub przedstawieniowo. Klasycznym przykładem tego rodzaju kompozycji pozostaje brązowa chrzcielnica z katedry w Hildesheim z ok. 1225 r., bogato dekorowana scenami biblijnymi

⁴⁷ Por. T. Gromnicki, *Synody prowincjonalne...*, s. 56-57.

⁴⁸ „Quia multa maleficia in sacris fontibus, in quibus parvuli baptizantur ac in sacratissimo corpore Domini nostri Iesu Christi ac in sacro chrismate preperantur, quando passim et indifferenter ingressus ad ea maleficia aperitur, ideo vobis predicta auctoritate mandamus, quatenus in vestris synodis sub certa poena praecipiat, ut omnes praedicti sacri fontes omnium ecclesiarum vestrarum dioecesium nec non et chrisma et oleum et sacratissimum corpus Christi sub clave serantur diligentissime et claudantur, ita quod nullus possit accessum ad eos habere, nisi quando parvuli fuerint baptizandi vel infirmi communicandi vel inungendi, et tunc iterum festinanter propter sortiaras et maleficias recludantur, ne in iis valeant malignari.” *Statuta synodalia dioecesis sanctae ecclesiae Wratislaviensis*, ed. M. de Montbach, Wratislaviae 1855, s. 321-322.

⁴⁹ Por. J. Kuczyńska, *Średniowieczne chrzcielnice...*, s. 121, kat. nr 362.

i personifikacjami cnót⁵⁰, a także – wzorowana na niej – brązowa chrzcielnica w kościele Mariackim w Rostoku z 1290 r., z pokrywą dekorowaną scenami chrystopologicznymi oraz postaciami świętych niewiast. Ten typ zamknięcia chrzcielnicy prezentuje też najstarsza zachowana w Polsce średniowieczna pokrywa w kolegiacie w Tumie pod Łęczycą, wykuta z brązu (?) i datowana na XIV/XV w., zamocowana obecnie na renesansowej kamiennej chrzcielnicy z ok. 1550 r.⁵¹. Na jej powierzchni, podzielonej wstęgami na 5 pól, umieszczone są 4 stylizowane motywy drzewa życia oraz przedstawienie jelenia i słońca. W dolnej partii każdego pola wykuty jest szereg znaków naśladujących majuskułowe litery, ich sens pozostaje nieznany, podobnie jak proveniencja pokrywy.

Warto zwrócić uwagę na rekonstrukcję wczesnej formy stożkowej metalowej pokrywy zrealizowaną przez Alexa Weischera ok. 1900 r. dla XIII-wiecznej kamiennej chrzcielnicy kościoła St. Felizitas w Lüdinghausen, z typowym rozwiązaniem systemu mocowania metalowych skobli i kłódek na kamiennym korpusie⁵². Zwieńczenie czaszy chrzcielnicy stożkową pokrywą jest rozwiązaniem nowym, nobilitującym jej formę i gwarantującym przez system zamknięć jej bezpieczeństwo.

Najbardziej efektownymi plastycznie i bogatymi symbolicznie były strzeliste pokrywy chrzcielnic naśladujących kształt eucharystycznego kielicha wraz ze związaną z nim ideą *novum sepulcrum Iesu Christi*. Ich pojawienie się w XIV w. – jak już zostało wspomniane wyżej – było wynikiem sakralizacji wody chrzcielnej, a także teologicznej interpretacji sakramentu chrztu, w którym umiera stary człowiek, aby w życiodajnej wodzie – obmyty z grzechów – odrodzić się do nowego życia w łasce. Konstrukcja tych pokryw naśladuje formę strzelistego hełmu gotyckiej wieży o rozbudowanych niekiedy elementach architektonicznych. Dobrym przykładem takich rozwiązań są pokrywy chrzcielnic z kościołów St. Bartholomew the Great w Londynie (pocz. XV w.)⁵³ oraz St. Mary the Virgin w Ewelme z 1475 r.⁵⁴, a także wykuta w miedzi chrzcielnica z pokrywą z katedry św. Wojciecha w Gnieźnie z połowy XV w.⁵⁵ Chrzcielnice o takim kształcie i zwieńczeniu odpowiadają wieżowej kompozycji naczyń i sprzętów eucharystycznych – puszek na komunikanty i wolno stojących sakramentarzy (domków eucharystycznych), będących wyobrażeniem grobu Chrystusa⁵⁶. Tak bogaty wizualnie akcent pla-

⁵⁰ Zob. C. Höhl, *Das Taufbecken des Wilbernus - Schätze aus dem Dom zu Hildesheim*, Verlag Schnell & Steiner, Regensburg 2009.

⁵¹ Por. J. Kuczyńska, *Średniowieczne chrzcielnice...*, s. 12; M. Walicki, *Tum pod Łęczycą*, Łódź 1958, s. 11, 67. Pokrywa o średnicy 51 cm i wysokości 66 cm jest zwieńczona wykutą w miedzi gałką i krzyżykiem - oba te elementy są późniejszym dodatkiem.

⁵² Por. informację i fotografię na stronie parafii St. Felizitas w Lüdinghausen: *Der Taufstein, das älteste Stück in der Kirche*, <<http://www.stfelizitas.de/index.php?id=235>>, (data dostępu: 1.06.2013).

⁵³ Por. G. Worley, *The Priory Church of St. Bartholomew the Great, Smithfield*, London 1908, s. 39.

⁵⁴ J. Ch. Cox, A. Harvey, *English church furniture*, London 1908, s. 231-232.

⁵⁵ Zob. J. Polkowski, *Katedra gnieźnieńska*, Gniezno 1874, s. 75-76; E. Skibiński, P. Stróżyk, *Inskrypcja na średniowiecznej chrzcielnicy w katedrze w Gnieźnie*, *Studia epigraficzne* (2011)4, s. 37-42.

⁵⁶ Por. J. Nowiński, *Ars eucharistica...*, s. 189-205.

styczny stanowił z jednej strony bardzo efektowne i godne zwieńczenie naczynia z konsekrowaną wodą chrztu, z drugiej zaś wyraziście wyróżniał lokalizację chrzcielnicy w sakralnym wnętrzu. Nie ulega wątpliwości, że rozbudowana forma tych pokryw, obok estetycznego i symbolicznego znaczenia, wynikała także z konieczności zabezpieczenia dostępu do wody chrzcielnej. Podniesienie takiej pokrywy wymagało uruchomienia specjalnej konstrukcji dźwigowej, często zamykanej kłódką, co było możliwe jedynie za przyzwoleniem proboszcza kościoła. Masywne pokrywy zamykające chrzcielnice i unoszące je konstrukcje wysięgnikowe jako system zabezpieczający dostęp do wody chrzcielnej stosowane były powszechnie w wiekach następnych, a coraz bardziej rozbudowywane struktury pokryw stały się często miejscem ekspozycji bogatych programów kompozycji rzeźbiarskich ilustrujących teologię sakramentu chrztu. W okresie potrydenckim, w ślad za zaleceniami św. Karola Boromeusza, zwieńczenie pokryw chrzcielnic dekoruje najczęściej ilustracja sceny *Chrztu Chrystusa w Jordanie* przez św. Jana Chrzciela. Popularność tego tematu w okresie nowożytnym stała się jednym z powodów zastępowania dawnych pokryw gotyckich przez nowe realizacje prezentujące to przedstawienie.

Warto w tym miejscu zauważyć, że wieżowe pokrywy wykorzystywano niekiedy do przechowywania olejów świętych w zamontowanych w ich konstrukcji zamykanych schowkach. Wczesnym przykładem tego typu rozwiązania są drewniane pokrywy chrzcielnic w kościołach St. Georg w Sternbergu (1. poł. XV w.) i St. Edward w Shaugh Prior (pocz. XV w.)⁵⁷ Zwyczaj umieszczania olejów świętych w zamykanej kluczem skrytce pokrywy będzie praktykowany także w okresie nowożytnym.

6. BAPTISTERIUM [...] CANCELLIS CIRCUMSEPTUM, SERA ET CLAVE MUNITUM – ZABEZPIECZENIE CHRZCIELNICY W OKRESIE POTRYDENCKIM

Problem zabezpieczenia wody chrzcielnej przed jej profanacją w praktykach magicznych był aktualny również w okresie nowożytnym⁵⁸. Przedstawione wyżej zabiegi magiczne z użyciem sakramentalnych materii, zwłaszcza w odniesieniu do woskowych figurek, były wciąż praktykowane⁵⁹.

⁵⁷ Zob. J. Stabb, *Some Old Devon Churches, Their Rood Screens, Pulpits, Fonts, Etc*, London 1908, vol. 1, s. 202.

⁵⁸ Problematykę czarów w nowożytnej Europie i walkę z praktykującymi magię szeroko omawia B. P. Levack, *Polowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, tłum. E. Rutkowski, Wyd. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.

⁵⁹ Liczne przykłady obecności tych praktyk również w nowożytnym okresie podaje cytowany już artykuł Bernharda Kretschmera. Zob. również: Stanisława Ząmbkowic, *Młot na czarownice, postępek zwierzchny w czarach [...]*, Kraków 1614, s. 80, 82. Osobliwą relacją na temat magii i magicznych praktyk, spisaną w połowie XVIII w., pozostaje encyklopedia Benedykta Chmielowskiego *Nowe Ateny*, zwłaszcza tytuły: *Magia troiaka*, *O maleficium albo o czarach*, gdzie m.in. informacje o świętokradczym traktowaniu sakramentalnych materii oraz o chrzceniu wizerunków, w edycji *Nowych Aten*, Kraków 1966, s. 120-134.

Sobór trydencki nie zajął oficjalnego stanowiska w kwestii bezpieczeństwa sakramentalnych materii chrztu. Zagadnienie to pojawia się natomiast w posoborowych publikacjach i wydanym w 1614 r. przez Pawła V *Rituale Romanum*.

Ludovico Abelly w dziele *Episcopalis sollicitudinis enchiridion* z 1568 r.⁶⁰ – popularnym i wznawianym zbiorze powinności biskupa w diecezji, omawiając obowiązki biskupa podczas wizytacji parafii poleca, aby sprawdził, czy chrzcielnica jest zamykana na klucz i kto posiada pieczę nad tym kluczem; a także, czy w pokrywie chrzcielnicy (*operculo*), lub w innym miejscu w jej pobliżu, godnym i zamykanym, przechowywane są bezpiecznie oleje święte⁶¹. Problematykę wystroju świątyni w duchu potrydenckiej reformy najpełniej prezentuje słynne dzieło kard. Karola Boromeusza *Instructiones fabricae et supellectilis ecclesiasticae* z 1577 r.⁶². W rozdziale XIX *De baptisterio*, zalecając lokalizację chrzcielnicy – jeśli nie była umieszczona w kaplicy chrzcielnej – koło głównego wejścia do kościoła po stronie, gdzie się czyta Ewangelię (północnej) polecał, aby miejsce usytuowania chrzcielnicy było otoczone żelazną balustradą na planie oktagonu lub kwadratu⁶³. Czasza chrzcielnicy powinna być zamknięta stożkową pokrywą – *operimento ciboriove*; jako dekorację miejsca celebracji sakramentu Boromeusz polecał scenę *Chrztu Chrystusa w Jordanie przez Jana Chrzciciela*⁶⁴. Polecał także, podobnie jak Abelly, aby oleje św. były przechowywane wraz z innymi koniecznymi do chrztu paramentami w pobliżu chrzcielnicy, w zamykanej na klucz szafce w ścianie (*armario*), dopuszczał także zamknięcie olejów w konstrukcji pokrywy⁶⁵.

W Polsce potrydenckie zalecenie zamykania chrzcielnicy powtarza, wzorowana na dziele Karola Boromeusza, *Epistola Pastoralis* biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego z 1601 r.⁶⁶: „rektor kościoła będzie utrzymywał chrzcielnicę w czystości i pod zamknięciem”⁶⁷.

Dotychczasową praktykę i zalecenia odnośnie do zabezpieczenia chrzcielnicy definitywnie sankcjonuje *Rituale Romanum* opublikowane przez Pawła V w 1614 r., gdzie w rozdziale *De tempore et loco administrandi baptismi* pojawia się stwierdzenie: „chrzcielnica powinna mieć odpowiednie miejsce i formę, ma być

⁶⁰ L. Abelly, *Episcopalis sollicitudinis enchiridion ex prulimorum Ecclesiae catholicae antistitum* [...], Parisiis 1568.

⁶¹ „An sub illius fontis operculo, aut saltem in aliquo loco viciniore et decenti, ac diligenter obserato, oleum Catechumenorum et sanctum Chrisma in vase apto serventur? [...] An fons baptismalis sub sera et clavi diligenter clausus teneatur? et quis illius clavem custodiat?” tamże, s. 154.

⁶² C. Borromeo, *Instructiones fabricae et supellectilis ecclesiasticae. Libri II*, Milán 1577.

⁶³ „[...] baptisterium, praescripto spatio, clathris ferreis concludatur; atque ita, ut is situs conclusus formam quadratam, aut octangulam, aliamve, quae pro loci ratione commodior decentiorque videatur, exhibeat.” Tamże, Cap. XIX.

⁶⁴ Por. tamże.

⁶⁵ Tamże, *De armario sacri Chrismatis etc; De baptisterio angustiori*.

⁶⁶ Zob. P. Krasny, *Epistola pastoralis...*, s. 119-148, gdzie szerokie omówienie dokumentu, jego tekst i polskie tłumaczenie.

⁶⁷ „Fontem item baptismalem, nitide, atque sub clausura teneat ecclesiae rector [...]” tamże, s. 140.

[wykonana] z solidnego materiału dobrze przechowującego wodę, odpowiednio przyozdobiona, otoczona balustradą, zabezpieczona zamknięciem na klucz”⁶⁸.

W konsekwencji dyspozycji *Rituale Romanum*, chrzcielnice, oprócz dotychczasowego zamknięcia związanego z pokrywą, otrzymują dodatkowe zabezpieczenie w postaci balustrady, ustawionej zwykle – zgodnie z symboliczną tradycją – na planie oktagonu. Dobrym przykładem takiego rozwiązania jest ogrodzenie chrzcielnicy w kolegiacie pw. Najświętszego Zbawiciela i Wszystkich Świętych w Dobrym Mieście, datowane na lata 1670-1680⁶⁹ (przeniesione po 1810 r. z zachodniej części nawy głównej do południowej nawy bocznej), a także zrealizowana w 1694 r. aranżacja miejsca celebracji chrztu w kościele św. Cyrylika w Duderstadt oraz ażurowe ogrodzenie chrzcielnicy w kościele św. Mikołaja w Gdańsku z 1732 r.⁷⁰. Ogrodzenie chrzcielnicy balustradą stworzyło w potrydenckich świątyniach nowy obszar liturgiczny – wydzieloną przestrzeń celebracji sakramentu chrztu⁷¹.

BAPTISMAL FONT FORM EVOLUTION AND PROTECTION OF THE PLACE OF BAPTISM CELEBRATION RESULTING FROM THE GROWING IMPORTANCE OF BAPTISMAL WATER AND INSTANCES OF ITS STEALING FOR SORCERY RITUALS

Summary

The growing importance of baptismal water since the 3rd c., emphasized in the ceremony of its blessing with holy oils (*benedictio fontis*) which occurred in the Early Middle Ages and Carolingian ceremonies, developed the perception of baptismal water as a *res sacra*, a holy item category, turning it into unique matter. Its presence in the baptismal font influenced the development of the shape and decoration of the baptismal vessel, primarily by compositionally exposing the basin which clearly dominated the pedestal. The holiness and the sanctifying power of the Sacrament matter were illustrated in the font basin decoration.

In the Middle Ages, the sacramental matter of baptismal water was used in sorcery practices related to the so-called effigy magic (*invultuatio*). In order to enhance the magic power and identification with sorcery addressees, wax figurines that represented them underwent a rite of sorcery Baptism being given the name of an individual a magic ritual was targeted at. As a result, baptismal water together with the consecrated oil of Chrism and oil of the Catechumens were stolen from churches.

Those sacrilege practices made the Church issue an order to keep baptismal fonts locked (*sub clave*), the latter resulting in various forms of preventing access to the baptismal font: from simple

⁶⁸ „Baptisterium sit decenti loco et forma, materiaque solida, et quae aquam bene contineat, decenter ornatum, et cancellis circumseptum, sera et clave munitum [...]” *Rituale Romanum, Pauli V Pontificis Maximi Jussu Editum* [...], rozdział: *De tempore et loco administrandi baptismi*; korzystałem z wydania paryskiego z 1848 r.

⁶⁹ Zob. J. Łoziński, *Pomniki sztuki w Polsce*, t. II, cz. 1: *Pomorze*, Wyd. Arkady, Warszawa 1992, s. 373.

⁷⁰ Zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Miasto Gdańsk, część 1 główne miasto*, red. B. Roll, I. Strzelecka, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2006, s.138.

⁷¹ Por. J. Nowiński, *Sakralna przestrzeń – charakterystyka oraz wybrane treści ideowe i symboliczne*, *Seminare* 29(2011), s. 277-278.

lids strengthened with metal ferrules, up to impressive conic ones, with time becoming more and more artistically elaborate. The problem of securing fonts remained open also in the post-Tridentine period. *Rituale Romanum* issued in 1614 instructed to lock the fonts and fence them off with a closing balustrade.

transl. Magdalena Iwińska

Keywords: baptism, baptismal font, baptismal font protection, baptismal water, Sacrament profanation, black magic, sorcery practices, sorcery wax figurines

Nota o Autorze: ks. dr Janusz Nowiński SDB – historyk sztuki, pracownik Instytutu Historii Sztuki UKSW, kustosz zabytków dawnego opactwa w Łądzie, konsultant Towarzystwa Salezjańskiego Inspektorii pw. św. Wojciecha w zakresie sztuki sakralnej i konserwacji zabytków, organizator i współautor wystaw sztuki współczesnej, twórca koncepcji i współautor projektów wystroju wnętrz sakralnych.

Słowa kluczowe: chrzest, chrzcielnica, zabezpieczenie chrzcielnicy, woda chrztu, profanacja sakramentów, czarna magia, praktyki magiczne, magiczne figurki z wosku